Juliusz Sikorski

Długa droga do przełomu : państwo a Kościół rzymskokatolicki w województwie zielonogórskim w roku 1956

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 12, 105-121

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 12/2005

Juliusz Sikorski
Gorzów

Długa droga do przełomu. Państwo a Kościół rzymskokatolicki w województwie zielonogórskim w roku 1956

W roku 1956 upadł stalinowski model rządów wprowadzany w Polsce od końca lat czterdziestych. Na płaszczyźnie stosunków państwowo-kościelnych charakterystyczny dla tego okresu był wzrost represji wobec duchowieństwa i permanentne dążenie do ograniczania jego wpływów w społeczeństwie. Punktem kulminacyjnym takiej polityki stało się uwięzienie prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego (1953). Już wówczas jednak w kierowniczych kręgach PZPR zdawano sobie sprawę z fiaska dotychczasowej polityki wyznaniowej. Zrazu jednak nie miały na nią wpływu ani śmierć Józefa Stalina, ani audycje Radia Wolna Europa demaskujące kulisy funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Niemniej od roku 1954 możemy mówić o słabnięciu terroru[1]. Rosły także oczekiwania społeczne i przeświadczenie o nieuchronności zmian. Doszło do nich jednak dopiero po objęciu władzy przez Władysława Gomułkę w październiku 1956 roku.

1. Utrudnienia w realizacji zadań duszpasterskich

Z początkiem roku 1956 realizacja zadań duszpasterskich napotykała w dalszym ciągu na szereg trudności ze strony władz. W związku rekolekcjami wielkopostnymi mającymi odbywać się głównie w marcu, podobnie jak w latach wcześniejszych, władze oczekiwały, iż proboszczowie będą zgłaszać zarówno terminy ich odbycia jak i prowadzących je księży. W Nowej Soli domagano się nawet, by rekolekcjoniści osobiście przedstawiali się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a księżom zakonnym w ogóle zabroniono głoszenia w ich trakcie kazań. Z kolei w Skwierzynie zażądano także podania nazwisk księży spowiadających w czasie ich trwania[2]. Gorzowska Kuria stała jednak na stanowisku, iż władze mają prawo znać terminy rekolekcji stanowych, zaś proboszczowie nie mają obowiązku zgłaszania, kto je będzie prowadził. Winni jedynie wypełnić obowiązki wynikające z przepisów meldunkowych[3]. W efekcie wielu księży nie zgłaszało ani terminu, ani także duchownych prowadzących rekolekcje. Dla przykładu wypełnienia formalności z tym związanych odmówił proboszcz z Lubska[4].

---

1 Ks. Z. Z i e l i ń s k i, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 120.

2 Archiwum Kurii Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej [dalej AKDZG], teczka: A3 Episkopat Polski, 1953-1957, pismo ordynariusza i kanclerza Kurii do bpa Z. Choromańskiego, 3 V 1956; Archiwum Państwowe w Zielonej Górze [dalej APZG], Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze [dalej PWRN], sygn. 2920, pismo Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu do PWRN w Zielonej Górze, 1 III 1956.

3 Informacje te przekazano duchowieństwu ordynariatu gorzowskiego w okólniku Kurii nr 2/56.

4 APZG, PWRN, sygn. 2939, s. 111, pismo PWRN do UdsW, 9 IV 1956.

Od samych rekolekcjonistów wymagano, w ślad za oczekiwaniami Urzędu do Spraw Wyznań, iż będą mieli za sobą złożone ślubowanie na wierność PRL wynikające z dekretu o obsadzie stanowisk kościelnych z 9 lutego 1953 roku. Uderzało to przede wszystkim w księży zakonnych i faktycznie wpłynęło na obniżenie ich udziału w prowadzonych naukach. W niektórych parafiach jednak proboszczowie angażowali księży, którzy nie spełniali tego warunku (Żagań, Iłowa, Gozdnica, Witoszyn). Władze państwowe, odmawiając im prawa do głoszenia kazań, zazwyczaj skutecznie interweniowały. Dla przykładu gorzowski referat wyznaniowy z tego powodu zabronił prowadzenia rekolekcji w Witnicy ks. Franciszkowi Matelskiemu ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, grożąc w razie przyjazdu uwięzieniem[5]. Ale np. w Kożuchowie rekolekcjonista z zakonu kapucynów, po poinformowaniu wiernych o zakazie, kazanie wygłosił. Księża generalnie jednak unikali wrogich wystąpień w trakcie trwania rekolekcji[6].

Tendencje zmierzające do wydłużania przez duchowieństwo czasu trwania rekolekcji dostrzeżone w latach wcześniejszych sprawiły, iż czyniono zabiegi o ich skrócenie. W większości ośrodków udało się je ograniczyć do trzech dni (m.in. w Gorzowie i Nowej Soli). W liczniejszych parafiach jedynie je skracano (o 1 do 3 dni). Jednocześnie zakazywano prowadzenia rekolekcji w kościołach filialnych[7], co w większości powiatów udało się osiągnąć. Były jednak także powiaty i takie, w których opieszałość aparatu wyznaniowego zaowocowała zarówno rekolekcjami trwającymi ponad 3 dni, a niekiedy nawet 9 (powiaty strzelecki, lubski, skwierzyński, świebodziński) oraz naukami w filiach (powiaty skwierzyński, szprotawski i strzelecki). Owa opieszałość w niektórych wypadkach wynikać mogła także z cichej życzliwości wobec Kościoła. Mimo wszystko lokalna administracja uważała, iż frekwencja w trakcie ich trwania była *nieco niższa* niż w latach poprzednich. W wielu parafiach spaść miała nawet znacznie (m.in. w Zielonej Górze)[8].

Rekolekcje szkolne w roku 1956 miały być organizowane w terminie wyznaczonym przez Ministerstwo Oświaty. Jednocześnie lokalna administracja oświatowa przystąpiła do przygotowań mających na celu ograniczenie udziału w nich dzieci i młodzieży. W połowie lutego w tej sprawie zorganizowano w Zielonej Górze odprawę z kierownikami powiatowych i miejskich wydziałów oświaty, zaś do końca miesiąca odbyły się we wszystkich powiatach konferencje z kierownikami szkół. Zwracano na nich uwagę na potrzebę organizacji w czasie trwania rekolekcji atrakcyjnych zajęć rozrywkowych (imprez sportowych, zajęć świetlicowych i wycieczek). Większość szkół prowadziła jednak normalne zajęcia i generalnie oceniano, iż udział w rekolekcjach młodego pokolenia był niższy, a spadek zauważono niemal we wszystkich parafiach[9]. Przyczynił się do tego także

---

5 Tamże, sygn. 2920, pismo... 1 III 1956.

6 Prócz wymienionego powyżej zanotowano jedynie trzy przypadki. W Lubsku i Sulęcinie krytykowano z ambon spółdzielczość, zaś z Krośnie Odrzańskim referat wyznaniowy wydał nakaz przerwania rekolekcji i opuszczenia miasta ks. Kazimierzowi Łabińskiemu za bliżej nieokreślone wrogie wystąpienie. Sprawą zajęły się organa bezpieczeństwa. Tamże, sygn. 2939, s. 112-114, pismo... 9 IV 1956; AKDZG, teczka: A3 Episkopat Polski, 1953-1957, pismo... 3 V 1956.

7 AKDZG, teczka: A3 Episkopat Polski, 1953-1957, pismo... 3 V 1956.

8 APZG, PWRN, sygn. 2939, s. 112-114, pismo... 9 IV 1956.

9 W tym czasie odnotowano zaledwie kilka incydentów. W Gorzowie w szkołach podstawowych nr 1, 3 i 7 kilku uczniów agitowało do wzięcia udziału w rekolekcjach szkolnych. Stosunkowo szybko przeciwdziałano, a kierownicy szkół przeprowadzili z nimi rozmowy. Z kolei w Żaganiu jedna z kobiet namawiała grupę

fakt, iż księża, zgodnie z zaleceniami Kurii, dążyli do włączenia dzieci i młodzieży w organizowane popołudniami rekolekcje parafialne. W obniżeniu frekwencji pomóc miało także ograniczanie przepływu informacji na ich temat oraz zastraszanie. Dla przykładu w powiecie gorzowskim o planowanych rekolekcjach mówiono tylko uczniom z klas 6 i 7. Z kolei w Skwierzynie dyrektor miejscowej szkoły zagroził młodzieży uczęszczającej na nauki obniżeniem stopni z zachowania i konsekwencjami na maturze[10].

Zabiegi o ograniczanie masowości udziału wiernych w uroczystościach religijnych były kontynuowane również w kolejnych miesiącach. W trakcie celebry Bożego Ciała wykorzystywano do tego obchody Dnia Dziecka, Tygodnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Tygodnia Oświaty Książki i Prasy. Organizacją konkurencyjnych imprez zajmowały się powiatowe struktury Związku Młodzieży Polskiej, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i administracji oświatowej. W okresie poprzedzającym, jak i w samym dniu Bożego Ciała odbywały się wycieczki, rozgrywki sportowe, spotkania, festyny, zabawy, biwaki dla harcerzy itp. W ocenie lokalnych władz w roku 1956 szczególnie dobrze wypadły imprezy zorganizowane w Zielonej Górze, Szprotawie i Żaganiu[11]. Działania te miały przyczynić się, ich zdaniem, do poważnego obniżenia frekwencji w uroczystościach kościelnych, która w porównaniu z rokiem 1955 była niższa aż o 20%. Stosunkowo najgorzej wypadł powiat nowosolski, gdzie frekwencja młodzieży w uroczystościach była największa[12]. Dodać należy, iż od kilku lat stosowano także praktyki administracyjnego ograniczania tras procesji.

Jeszcze przed rozpoczęciem wielkopostnych rekolekcji, pod koniec lutego 1956 roku, na XX zjeździe KPZR Nikita Chruszczow zdemaskował zbrodnicze oblicze systemu stalinowskiego. Dwa tygodnie później zmarł w Moskwie Bolesław Bierut. Fakty te jednak początkowo nie wpłynęły na zmianę polityki wyznaniowej. Z tego powodu w trakcie kwietniowej konferencji z księżmi konsultorami i dziekanami gorzowski ordynariusz – ks. infułat Zygmunt Szelążek – dał wyraz swemu rozczarowaniu, uznając, iż *mimo zmian jakie zaszły w obecnym czasie na wschodzie i w naszym kraju, sytuacja Kościoła nie uległa żadnej poprawie, a nawet władze państwowe ostatnio przyjęły ostrzejszy kurs wobec Kościoła*[13]. Wyrażały to przede wszystkim utrudnienia w realizacji polityki personalnej Kurii, np. władze administracyjne domagały się uzgadniania nawet tymczasowych nominacji rezydentów pełniących w parafiach obowiązki proboszcza lub wikarego oraz w uniemożliwianiu tworzenia nowych parafii.

---

stojących przed szkołą dzieci do pójścia do kościoła. Niektóre z nich wzięły udział w rekolekcjach. Dla odmiany w Ośnie Lubuskim, Sulęcinie i Zielonej Górze w wyniku informacji zawartej w jednym z okólników gorzowskiej Kurii, iż rekolekcje odbędą się „tak jak w latach poprzednich" bez podania ich terminów, proboszczowie zorganizowali rekolekcje dla młodzieży szkół średnich w dniach od 26 do 28 marca. Już pierwszego dnia lokalne władze zakazały dalszego ich prowadzenia. W efekcie w dniach następnych księża przenieśli je na godziny popołudniowe. APZG, PWRN, sygn. 2939, s. 115, pismo... 9 IV 1956.

10 Tamże, s. 114-115; AKDZG, teczka: A3 Episkopat Polski, 1953-1957, pismo... 3 V 1956.

11 Dla przykładu z każdej szkoły w powiecie szprotawskim na 2, 3 dni przed Bożym Ciałem młodzież wyjeżdżała na biwaki.

12 APZG, PWRN, sygn. 2940, s. 51-53, pismo PWRN w Zielonej Górze do UdsW, 13 VI 1956.

13 Archwium Państwowe w Zielonej Górze Oddział w Wilkowie [dalej APW], Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze [dalej KW PZPR], sygn. 233, s. 60, Informacja o pracy Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze, 7 V 1956.

Takie problemy miał również ordynariusz wrocławski[14] ks. infułat Kazimierz Lagosz. 14 maja 1956 roku wystosował on do szefa UdsW Mariana Zygmanowskiego pismo, w którym odwoływał się od, jego zdaniem, krzywdzących decyzji PWRN w Zielonej Górze w sprawach ustanowienia wikariuszy w Niwicy[15], Żaganiu[16] Jakubowie (pow. głogowski)[17] i Kozłowie (pow. zielonogórski)[18]. A gdy do ostatniej z wymienionych miejscowości na prośby wiernych na pewien czas wysłano księdza, by wysłuchał spowiedzi i odprawił nabożeństwo, został on brutalnie wysiedlony. W tej sytuacji ks. inf. Kazimierz Lagosz pisał rozżalony: *Jeżeli Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu po linii współpracy z Państwem ustawia działalność księży i w woj. zielonogórskim całą działalność społeczną prowadzi w 2/3 duchowieństwo Archidiecezji Wrocławskiej, chociaż stanowi ono mniejszą część przynależnych do tego województwa księży, to należałoby się spodziewać, że wnioski tej Kurii będą traktowane nie tylko realnie, ale z pewną dozą życzliwości, gdy tymczasem spotykamy się z zimną biurokratyczną negacją, która wpływa szkodliwie nie tylko na duchowieństwo, ale na ogół wierzących, który widzi, że prośby i postulaty ich jako obywateli dopuszczalne do spełnienia odrzucane są przez Władze Wojewódzkie*[19].

Na tym etapie przemian pęknięcia na stalinowskim monolicie były widoczne przede wszystkim w nastrojach społecznych. W samej gorzowskiej Kurii zauważano w tym czasie, iż mimo wielu trudności, w porównaniu z latami 1953-1955, nastąpił wzrost liczby młodzieży uczestniczącej w katechizacji. Władze państwowe odnotowywały ponadto, iż kler wywiera poważny nacisk także na młodzież pozaszkolną, zabiega o pozyskiwanie na wsiach sal na świetlice, organizuje rożnego rodzaju kursy, koła dyskusyjne oraz wycieczki[20]. Coraz trudniejsza, ze względu na opór dotychczasowych współpracowników, stawała się w tym czasie praca z agenturą w Kościele[21]. Zjawisko to z pewnością potęgował wzrost aktywności tzw. „księży reakcyjnych". Kierownictwo ordynariatu gorzowskiego wprowadziło praktykę dyscyplinowania księży tzw. „postępowych", najczęściej współpracujących z urzędami bezpieczeństwa poprzez wzywanie ich na rozmowy. Samą Kurię

---

14 Południowe powiaty województwa zielonogórskiego wchodziły w skład ordynariatu wrocławskiego. Granica ordynariatu gorzowskiego biegła w pewnym uproszczeniu na linii za Lubskiem – Zieloną Górą – Kolskiem – Szlichtyngową.

15 Tu ordynariusz próbował mianować wikariusza do pomocy proboszczowi, który samotnie prowadził parafię od 10 lat.

16 PWRN nie wydało zgody na mianowanie wikariusza, który miał zająć miejsce zmarłego księdza, chociaż kandydat był duchownym nowo wyświeconym i nie mogło, zdaniem ks. K. Lagosza, być zastrzeżeń co do jego postawy polityczno-społecznej.

17 Kandydat miał wspomóc wiekowego proboszcza. Mimo iż przez 6 lat pracował w Głogowie jako wikariusz i władze nie miały do niego żadnych zastrzeżeń, zgody nie wyrażono.

18 PWRN nie zaakceptowało kandydatury ks. Śliwy, który wcześniej, na prośbę WdsW, został przeniesiony z ordynariatu gorzowskiego do wrocławskiego.

19 APZG, PWRN, sygn. 3212, s. 29, pismo Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej do min. M. Zygmanowskiego – UdsW, 14 V 1956.

20 APW, KW PZPR, sygn. 233, s. 40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 10 V 1956; tamże, s. 60-61, Informacja o pracy Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze, 7 V 1956.

21 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej IPN], Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego [dalej KdsBP], sygn. 194, Uzupełnienie do sprawozdania Wojewódzkiego Urzędu [Bezpieczeństwa Publicznego] za II kwartał b.r., 26 VII 1956.

jednak w tym czasie inwigilował jeden z jej pracowników – agent o pseudonimie „Nieznany"[22]. Coraz bardziej skomplikowane stawało się także ewentualne represjonowanie duchowieństwa, bowiem nawet prokuratorzy nie chcieli podejmować spraw przeciwko księżom[23].

2. Uwolnić prymasa

Zaledwie kilka dni po dramatycznych wydarzeniach w Poznaniu odbył się w Gorzowie diecezjalny zjazd duchowieństwa. Związany z robotniczą rewoltą wzrost ekscytacji społecznej udzielił się również niektórym duchownym. W trakcie zjazdu 4 lipca ks. Bernard Witucki z Dąbrówki Wielkopolskiej (pow. międzyrzecki) skrytykował uwięzienie kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz usunięcie z zajmowanych stanowisk biskupów, domagając się przywrócenia ich do sprawowanych ongiś funkcji. W trakcie swego wystąpienia duchowny nawoływał także zebranych księży do organizacji w parafiach akcji domagających się uwolnienia prymasa. Jednocześnie zaatakował księży należących do Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich, a przede wszystkim wikariusza generalnego gorzowskiej Kurii ks. prałata Eugeniusza Kłoskowskiego związanego z tym ruchem. Na zakończenie ks. Bernard Witucki odczytał dwa listy. Jeden, utrzymany w ostrym tonie, skierowany do władz zawierał żądanie uwolnienia kardynała. Adresatem drugiego był prymas, w którym wyrażono lojalność wobec hierarchy.

Po tym wystąpieniu duchowny oraz grupa wspierających go, głównie młodych, księży zaczęła zbierać podpisy pod petycją do władz. Akcja spowodowała napiętą atmosferę. Pod adresem tzw. księży postępowych skupionych wokół ks. Eugeniusza Kłoskowskiego kierowano oskarżenia o handlowanie stanowiskami kościelnymi. Według posiadanych przez Stanisława Jabłońskiego – kierownika Wydziału do spraw Wyznań w Zielonej Górze – informacji: *petycja została podpisana przez około 1/3 zebranych księży, a obecnych było w tym dniu ok. 400, w tym znaczna większość księży młodych. Nie podpisali podobno również wszyscy księża należący do Komisji D.*[uchownych] *i Ś.*[wieckich] *D.*[ziałaczy] *K.*[atolickich]. *Księża z terenu województwa zielonogórskiego i szczecińskiego podobno prawie wszyscy sprzeciwili się składaniu podpisów, a jedynie z woj. koszalińskiego nacisk był największy*[24].

Zdarzenia, do których doszło w Gorzowie, wywołały reakcję władz. W obawie przed wzrostem napięcia i tak już dość skomplikowanej sytuacji społecznej w sobotę 7 lipca przewodniczący PWRN spotkał się z ordynariuszem ks. Zygmuntem Szelążkiem. W spotkaniu uczestniczyli także ze strony Kurii ks. Eugeniusz Kłoskowski oraz jej referent ks. Adam Cichoń – jako protokolant. Ze strony władz obok przewodniczącego PWRN Szczepana Jurzaka wziął udział także dyrektor Wydziału do spraw Wyznań Stanisław Jabłoński. Kilkugodzinne rozmowy miały zasadniczo dwie części. Na wstępie przewod-

---

22 J. S i k o r s k i, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemi Lubuskiej w latach 1948-1956 w świetle sprawozdań wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego w Poznaniu i Zielonej Górze*, w: „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny" nr 10, Gorzów Wlkp. 2003, s. 176.

23 APW, KW PZPR, sygn. 233, s. 40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 10 V 1956.

24 Archiwum Państwowe w Koszalinie [dalej APK], Urząd Wojewódzki w Koszalinie, Wydział do spraw Wyznań [dalej UW], sygn. 1/91, Notatka służbowa dotycząca zjazdu diecezjalnego odbytego w dniach 3 i 4 lipca br. [1956].

niczący poprosił ordynariusza o przedstawienie swoich problemów. Stąd początkowo spotkanie zostało zdominowane przez uzgodnienia dotyczące obsady, tworzenia nowych stanowisk, zmian personalnych w trzydziestu kilku przypadkach oraz erygowania nowych parafii. W większości postulaty personalne Kurii zostały rozpatrzone pozytywnie. Główne zastrzeżenia władz dotyczyły tworzenia nowych stanowisk wikariuszowskich oraz obsady parafii zakonnikami. Generalnie jednak lokalne władze starały się unikać udzielania jednoznacznie negatywnych odpowiedzi, odkładając załatwienie nierozstrzygniętych spraw. Po przedłożeniu postulatów przez gorzowskiego ordynariusza przewodniczący PWRN zwrócił uwagę na nieuzgodnienie z władzami erygowania parafii (Maszewo), uruchomienia salki katechetycznej (Bronków), obsadzania stanowisk, nielegalne pielęgnowanie chorych przez siostry zakonne (Wschowa), nielegalne budownictwo sakralne (Torzym), wrogie wystąpienia (ks. Paweł Mikulski, ks. Bernard Witucki), fakty nietolerancji religijnej ze strony kleru (Zielona Góra, Bojadła), odprawianie rekolekcji w terminach innych niż uzgodnione z władzami (ks. Kowalski, Maślona, Suliga), traktowanie przez niektórych księży świąt państwowych zniesionych przez władze jako dotąd obowiązujących i odprawianie przez cały dzień nabożeństw[25], prowadzenie katechizacji dla przedszkolaków, próby sondowania przez księży posunięć władz za pośrednictwem wiernych (Krosno), niewłaściwą postawę księży w sprawach poniemieckich nieruchomości kościelnych[26].

Po wspólnej kawie przewodniczący nawiązał do postawy duchownych w trakcie zjazdu oraz transmisji myśli zawartych w petycjach na grunt parafii. Bowiem po powrocie do swych placówek księża zaczęli odprawiać msze w intencji uwolnienia prymasa. Obawiano się nadchodzącej niedzieli. Rozmowę prowadzili w zasadzie przewodniczący i dyrektor Wydziału z wikariuszem ks. Eugeniuszem Kłoskowskim[27]. W jej efekcie ordynariusz zobowiązał się do uspokojenia sytuacji, co faktycznie nastąpiło. Na terenie województwa zielonogórskiego jedynie ks. Bernard Witucki poruszał w trakcie swych kazań przebieg zjazdu w Gorzowie[28].

Kilka dni po tych rozmowach miało odbyć się także spotkanie z ordynariuszem wrocławskim ks. Kazimierzem Lagoszem. Ten jednak ze względu na kłopoty zdrowotne nie mógł przyjąć zaproszenia i poprosił o wyznaczenie nowego terminu. Jednocześnie zaznaczył, iż wyśle na nie swojego wikariusza generalnego ks. Wacława Jabłońskiego wraz z kanonikiem ks. Henrykiem Zalewskim. Dodał także, iż: *dotychczasowe rozmowy nie dały wyników, gdyż dezyderaty Kurii Arcybiskupiej słuszne i oparte na prośbach wiernych nie znajdywały dotąd akceptacji Prezydium WRN w Zielonej Górze i wiele spraw naglących ze względu na potrzeby wiernych, jak np. usamodzielnienie istniejącej parafii w Kozłowie,*

---

[25] Ustawą z 18 stycznia 1951 roku niektóre dni świąteczne określone w obowiązującym do tej pory rozporządzeniu Prezydenta RP z 15 listopada 1924 roku zniesiono jako dni wolne od pracy: Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny (2 lutego), 3 Maja, drugi dzień Zesłania Ducha Świętego oraz Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny (8 grudnia). J. F. G o d l e w s k i, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego*, Warszawa 1978, s. 145.

[26] Chodziło o zajmowanie przez księży poewangelickich obiektów sakralnych. Władze stały na stanowisku, iż stanowią one własność skarbu państwa.

[27] AKDZG, teczka: władze państwowe „U", 1954-1956, Protokół z konferencji odbytej w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, 7 VII 1956.

[28] APK, UW, sygn. 1/91, Notatka służbowa dotycząca zjazdu diecezjalnego... [1956].

utworzenie parafii w Złotnikach, zatwierdzenie pomocnika dla chorego Księdza Zdżuja w Rzeczycy i staruszka Ks. Bergmana w Jakubowie nie zostało załatwionych[29].

Po wydarzeniach poznańskiego czerwca można zaobserwować aktywizowanie się społeczeństwa w wyrażaniu dezaprobaty wobec polityki władz. Przybierało ono różne formy. Najpowszechniejszą było jednak wzmożone uczestnictwo w uroczystościach religijnych. W sierpniu odnotowywano większy niż dotychczas udział wiernych w odpustach parafialnych[30]. Większą frekwencję zanotowano również w diecezjalnych uroczystościach Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny zorganizowanych 15 sierpnia w Rokitnie. Udział w nich wzięło około 7 tys. wiernych[31]. Podobnie było kilka dni później w związku z odnowieniem ślubów jasnogórskich inaugurującym program Wielkiej Nowenny Chrztu Polski (26 sierpnia). W całym województwie odprawiano specjalne nabożeństwa, zaś część wiernych udała się z pielgrzymką do Częstochowy[32].

Tradycyjnie takiej aktywności towarzyszyło przeciwdziałanie władz mające na celu obniżenie frekwencji w uroczystościach. Przed ceremonią w Rokitnie 9 i 13 sierpnia odbyły się posiedzenia tzw. „kolektywu powiatowego" w Skwierzynie. Przede wszystkim postanowiono „wzmocnić" posterunek MO w Rokitnie. Poza tym w porozumieniu z PPRN w Międzyrzeczu zablokowano dopływ z sąsiedniego powiatu napojów i żywności, zaś skwierzyńskie placówki handlu uspołecznionego nie otrzymały zezwoleń na dodatkowe otwieranie sklepów w Rokitnie. W celu odciągnięcia młodzieży od udziału w uroczystości zorganizowano festyn z imprezami sportowymi w Lubniewicach, na który zapewniano bezpłatny dojazd[33]. Z kolei próby organizowania wyjazdów do Częstochowy napotykały na utrudnienia i nie dochodziły do skutku np. z powodu nieuzyskania zgody na rezerwację wagonów, czy przedziałów (np. w Gorzowie i Otyniu). W tej sytuacji duchowieństwo nawoływało do wyjazdów indywidualnych. Mimo wszystko na terenie województwa zanotowano kilka przypadków wyjazdów „nielegalnych" pielgrzymek[34]. W celu obniżenia frekwencji w uroczystościach organizowanych w kościołach województwa w dniu 26 sierpnia organizacje społeczne i sportowe, już tradycyjnie, organizowały różnego rodzaju imprezy rozrywkowe, wycieczki i zabawy. Szczególnie zabiegano o obniżenie w nich udziału młodzieży[35].

---

[29] APZG, PWRN, sygn. 3212, s. 31, pismo ordynariusza wrocławskiego ks. K. Lagosza do przewodniczącego PWRN w Zielonej Górze Szczepana Jurzaka, 18 VII 1956.

[30] APZG, PWRN, sygn. 2920, pismo Wydziału do spraw Wyznań PWRN w Zielonej Górze do UdsW, 20 VIII 1956; tamże, sygn. 2938, s. 6, pismo PPRN w Żaganiu do PWRN, 20 VIII 1956; tamże, s. 8, pismo PPRN w Skwierzynie do PWRN, 17 VIII 1956; tamże, s. 34, pismo PPRN w Krośnie Odrzańskim do PWRN, 29 VIII 1956.

[31] Rok wcześniej wzięło w nich udział, według szacunków władz, 4,7 tys. wiernych. APZG, PWRN, sygn. 2938, s. 8, pismo PPRN w Skwierzynie do PWRN, 17 VIII 1956.

[32] APZG, PWRN, sygn. 2938, s. 29, Sprawozdanie z przebiegu uroczystości kościelnych w dniu 26 VIII 1956; tamże, s. 10, Notatka, 17 VIII 1956; tamże, s. 19, pismo PPRN w Żarach do PWRN, 23 VIII 1956; tamże, s. 22, pismo PPRN w Lubsku do PWRN, 24 VIII 1956; tamże, s. 23, pismo PPRN w Nowej Soli do PWRN, 25 VIII 1956; tamże, s. 24, pismo PPRN w Międzyrzeczu do PWRN, 27 VIII 1956; tamże, s. 26, pismo PPRN w Żaganiu do PWRN, 27 VIII 1956; tamże, s. 32, pismo PMRN w Zielonej Górze do PWRN, 28 VIII 1956; tamże, s. 36, pismo PMRN w Gorzowie do PWRN, 30 VIII 1956.

[33] APZG, PWRN, sygn. 2938 s. 27, pismo PPRN w Skwierzynie do PWRN w Zielonej Górze, 25 VIII 1956.

[34] Zob. też: J. Ż a r y n, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003, s. 161.

[35] APZG, PWRN, sygn. 2938, s. 44-45, pismo PWRN w Zielonej Górze, do UdsW, 1 IX 1956.

3. Postulaty religijne

Napięta sytuacja społeczna oraz powszechnie dostrzegalna słabość władzy państwowej prowadziły do tego, iż duchowieństwo z coraz większą determinacją zabiegało o wzmocnienie pozycji Kościoła, niejednokrotnie negatywnie odnosząc się do dotychczasowej polityki wyznaniowej państwa[36]. Tego typu postawy charakterystyczne były przede wszystkim dla księży zakonnych św. Wincentego a Paulo i redemptorystów. W efekcie czego domagano się usunięcia z zajmowanych stanowisk księży Alojzego Grucela z Żagania i Greli z Głogowa[37]. W środowisku gorzowskiej Kurii również panowało przeświadczenie, iż należy wykorzystać chwilowe osłabienie władzy. Stąd na polecenie ordynariusza ks. Zygmunta Szelążka nasilono starania o erygowanie nowych parafii[38] oraz rozpoznanie liczby jeszcze pozamykanych kościołów. Jednocześnie wzmogły się ataki na księży współpracujących z władzami, a nawet zaczęto usuwać ich z funkcji. Aktywizowały się także środowiska osób świeckich. Przejawem tego stały się inicjatywy mające na celu wskrzeszanie organizacji religijnych, ale nade wszystko zabiegi o przywrócenie nauczania religii w szkołach[39].

W roku szkolnym 1955/1956 katechizacja odbywała się w 76 szkołach na ogólny stan 709 szkół w województwie (w tym 20 licealnych i 32 zawodowych). Prowadziło ją wówczas 43 księży uznawanych za pozytywnie ustosunkowanych do władz PRL. Nauka odbywała się już wyłącznie na ostatnich godzinach lekcyjnych[40]. Z nowym rokiem szkolnym liczbę szkół, w których prowadzona była katechizacja, zmniejszono o 4, zaś liczbę prowadzących ją duchowych o 3. Nauką religii objętych było więc zaledwie 9% szkół podstawowych[41]. W tej sytuacji kurie gorzowska i wrocławska od grudnia 1955 roku aktywniej przystąpiły do organizowania katechizacji poza murami szkół. Lokalne władze zamierzały wyhamować ten proces i stopniowo likwidować już istniejące punkty katechetyczne[42].

Duchowieństwo rzadko samo występowało z postulatami przywrócenia religii do szkół. Przede wszystkim do akcji mobilizowano wiernych. Przed wakacjami w 1956 roku Wydział do spraw Wyznań PWRN otrzymał 3 petycje w tej sprawie[43]. Szczególne nasilenie tych żądań nastąpiło wraz z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym. Zbierano podpisy pod petycjami i wysyłano delegacje do lokalnych władz. Aktywnych na

---

36 IPN, KdsBP, sygn. 196, Sprawozdanie miesięczne WUBP za III kwartał 1956.

37 APZG, PWRN, sygn. 3212, s. 35-36, Materiał do rozmów z ordynariuszem Kurii wrocławskiej (b.d.); tamże, s. 37-38, Materiał do rozmowy z ordynariuszem Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej (b.d.).

38 Dla przykładu we wrześniu z gromady Polichno Stare do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie wpłynęła petycja podpisana przez 480 osób domagających się uruchomienia tam parafii. IPN, KdsBP, sygn. 196, Sprawozdanie miesięczne WUBP za III kwartał 1956.

39 APW, KW PZPR, sygn. 235, s. 80, Protokół z posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 28 IX 1956; K. K o w l a c z y k, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, Szczecin 2003, s. 283.

40 APZG, PWRN, sygn. 2937, Informacja o oddziaływaniu kleru i zgromadzeń zakonnych na młodzież na terenie województwa zielonogórskiego (1956).

41 H. K o n o p k a, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1995, s. 185-187.

42 APZG, PWRN, sygn. 2937, Informacja o oddziaływaniu kleru i zgromadzeń zakonnych na młodzież na terenie województwa zielonogórskiego (1956).

43 Tamże.

tym polu księży władze starały się karać. W przypadku ks. Muchy z Czerwieńska PWRN domagało się przeniesienia[44]. Żądania powrotu religii do szkół pojawiały się również w trakcie organizowanych w związku z VIII plenum KC wieców i masówek. Między innymi takie postulaty wysuwali 24 października mieszkańcy Nowej Soli i chłopi z pobliskich gromad, zgromadzeni przed siedzibą Komitetu Powiatowego PZPR mieszkańcy Międzyrzecza w liczbie około 500 osób i uczestnicy masówki zorganizowanej w Szpitalu Powiatowym w Świebodzinie. Postulaty takie pojawiały się również na zebraniach komitetów rodzicielskich. W tej sprawie głos zabierali także radni w trakcie sesji rad narodowych. Zamiar taki mieli także członkowie WRN[45].

Aparat administracyjny nie bardzo jednak wiedział jak reagować na tego rodzaju inicjatywy. Na przykład kierownik Wydziału Oświaty PWRN nie chciał się spotkać z 11 kobietami, które przyszły z petycją w sprawie nauczania religii. Zabierając głos w dyskusji nad tym problemem na posiedzeniu egzekutywy, sekretarz KW do spraw propagandy A. Stok uznał nawet, iż: *Aparat ucieka od tych problemów. Również i KP nie wie, jak załatwić takie sprawy*[46]. Wtórował mu szef Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego Bolesław Galczewski, mówiąc: *My idziemy na duże ustępstwa, podchodzimy delikatnie, boimy się konfliktów i to załamuje aktyw dołowy*[47]. Przeciwdziałanie tym tendencjom było jednak niezmiernie trudne, a duchowieństwo popierane przez znaczną część społeczeństwa rosło w siłę. Na przykład w Torzymiu ksiądz wytoczył otwartą walkę przeciwnikom powrotu religii do szkół, żądając ujawnienia nazwisk osób sprzeciwiających się zawieszeniu w niej krzyży. Jedynym ośrodkiem, w którym – przynajmniej tymczasowo – udało się opanować sytuację był Czerwieńsk. *Aktyw został właściwie nastawiony* – mówił A. Stok – *dobrze występował na zebraniu i tam walkę wygraliśmy*[48]. Własną taktykę ograniczania wpływów duchowieństwa starał się wypracować Zarząd Wojewódzki ZMP. Dokonać tego zamierzano poprzez organizowanie kół ateistycznych wśród młodzieży. Na ogół inicjatywa ta została przyjęta wśród członków Związku pozytywnie, jednak w Gorzowie 8 działaczy organizacji uznało, iż nie chce brać udziału w takim przedsięwzięciu[49]. Toczące się w całym kraju dyskusje i spory w łonie ZMP doprowadziły do rozłamu i odradzania się organizacji młodzieżowych krytycznie postrzegających rolę PZPR w państwie. Ostatecznie w styczniu 1957 roku Zarząd Główny ZMP podjął decyzję o samorozwiązaniu[50].

---

[44] AKDZG, teczka: Protokoły ze spotkań z władzami wyznaniowymi ks. infułata Szelążka, 1953, bez sygn., Protokół konferencji z dn. 9 X 1956 między ks. prałatem Kłosowskim a kierownikiem Wydziału Wyznań z Zielonej Góry w MRN w Gorzowie.

[45] IPN, KdsBP, sygn. 239, s. 218, Notatka informacyjna nr 5, 26 X 1956; tamże, s. 221, Meldunek doraźny nr 33, 26 X 1956; APW, KW PZPR, sygn. 235, Protokół z posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 28 IX 1956; AKDZG, teczka: A3 Episkopat Polski, 1953-1957, pismo parafii w Lubsku do Kurii w Gorzowie, 25 IV 1957.

[46] APW, KW PZPR, sygn. 235, s. 79, Protokół z posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 28 IX 1956.

[47] Tamże, s. 81.

[48] Tamże, s. 79.

[49] Tamże, s. 83-84.

[50] A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 392.

4. Wokół VIII Plenum KC PZPR

Burzliwe spory toczące się także w łonie PZPR pogłębiane pogarszającą się sytuacją społeczną w kraju podzieliły działaczy partyjnych na postępowych „puławian" i zachowawczych „natolińczyków". W ich efekcie na rozpoczętym 19 października VIII plenum w skład Komitetu Centralnego wprowadzono Władysława Gomułkę, powierzając mu zarazem funkcję I sekretarza. Zdaniem Edwarda Ochaba i Józefa Cyrankiewicza decyzja ta umożliwiała przeprowadzenie koniecznych reform państwa, gwarantując jednocześnie wystudzenie napiętej sytuacji społecznej. Stało się to możliwe dzięki najpierw wygłoszonej przez Władysława Gomułkę, krytyce stalinowskiego systemu rządów, a później także dzięki decyzjom, które prowadziły do usunięcia przyczyn największych napięć społecznych, w tym uwolnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego w dniu 28 października 1956 roku. Gestem tym mimo neutralnej lub niechętnej postawy w stosunku do Kościoła władze chciały zjednać sobie ogół społeczeństwa[51].

Zmiany w centralnym kierownictwie władz państwa i partii pociągnęły za sobą wymianę w wielu gremiach kierowniczych administracji. Dotychczasowego przewodniczącego PWRN Szczepana Jurzaka zastąpił Jan Lembas, zaś I sekretarzem KW PZPR został Tadeusz Wieczorek w miejsce Feliksa Lorka[52]. Zmiany personalne zachodziły również w strukturach niższego szczebla. Aparat bezpieczeństwa, notujący w tym czasie zahamowanie pracy agenturalnej[53], donosił o wzroście aktywności elementów byłego podziemia politycznego. Dla przykładu w gromadzie Krzeszyce, w powiecie sulęcińskim, *elementy klerykalne wspólnie z b. PSL usunęły ze stanowiska przewodniczącego miejscowego GrRN, członka PZPR, oraz odwołały z rady trzech innych członków PZPR, a na ich miejsce wybrano bezpartyjnych fanatyków religijnych*[54].

5. Odzyskiwanie straconych pozycji przez Kościół

Na dziesięć dni przed przełomowym VIII Plenum doszło do spotkania ks. Eugeniusza Kłoskowskiego z kierownikiem WdsW – Stanisławem Jabłońskim. Wówczas ze strony lokalnych władz pojawiła się sugestia, by na terenie ordynariatu zorganizować akcję na rzecz uwolnienia księdza prymasa[55]. Sam Władysław Gomułka jednak początkowo zdawał się nie przywiązywać wagi do nowej regulacji stosunków z Kościołem. Wszelako w obliczu społecznych oczekiwań przystąpiono do korekty w dotychczasowej polityce

---

[51] A. F r i s z k e, *Polska. Losy państwa i narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 224-226; W. R o s z k o w s k i, *Historia Polski 1914-1997*, Warszawa 1998, s. 235.

[52] Cz. O s ę k o w s k i, *Październik 1956 r. w województwach zielonogórskim i szczecińskim*, w: *Październik 1956 na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 1997, s. 107; K. K o z ł o w s k i, *Mechanizmy przemian politycznych w 1956 roku na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wybrane problemy*, w: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, pod red. Cz. O s ę k o w s k i e g o, Zielona Góra 1999, s. 39.

[53] IPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych II, sygn. 716, Informacje o pracy aparatu Służby Bezpieczeństwa w województwie zielonogórskim za IV kwartał 1956 roku.

[54] Tamże, Sprawozdanie kwartalne od 1 stycznia do 31 marca 1957 roku.

[55] Ks. E. Kłoskowski, relacjonując rozmowę, podał, iż był pytany: *Czy Kuria dawała jakieś instrukcje co do akcji na rzecz Księdza Prymasa, odpowiedziałem, a co, czy są gdzieś jakieś wyskoki? Nie, to nie w naszym terenie, ale inne województwa sygnalizują. Wyjaśniłem, iż nie mamy dotąd wiadomości o takich faktach, ale ponieważ już prawie we wszystkich diecezjach księża złożyli petycje do Rządu PRL o powrót Ks. Prymasa do władz, to może być samorzutna akcja i u nas. O ile forma będzie właściwa, nie będziemy przeciwdziałać* [to

wyznaniowej[56]. Ukształtowanie nowych ram prawnych relacji z Kościołem powierzone zostało Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, która wznowiła pracę 8 listopada. Dzień później w liście wystosowanym do gorzowskiego ordynariusza ks. Zygmunta Szelążka prymas napisał: *Głęboką potrzebą Narodu jest zachowanie pokoju wewnętrznego i spokojnej pracy najszerszych warstw społecznych. Kościół zawsze niósł pomoc duchową społeczeństwu, zachęcając w chwilach przełomowych do podwojenia modlitw o pokój. Byłoby rzeczą wysoce korzystną dla dobra Ojczyzny, by Ksiądz Infułat wezwał Duchowieństwo i Lud Wierny do modlitw za Ojczyznę i o pokojową pracę, przynajmniej w najbliższym okresie do 8 grudnia br.*[57]. Tego dnia opublikowany został komunikat Komisji Wspólnej określający wynegocjowany zakres zmian w dotychczasowej polityce wyznaniowej[58]. Zniesiony miał zostać dekret z 3 lutego 1953 roku o obsadzie stanowisk kościelnych, do szkół – jako przedmiot nadobowiązkowy – miała powrócić religia, uregulowaniu miały podlegać również opieka duszpasterska chorych i przebywających w więzieniach, zezwolono na powrót wysiedlonych zakonnic i księży oraz na objęcie rządów w ordynariatach Ziem Zachodnich przez pięciu nowych biskupów ustanowionych przez Watykan. W ślad za tymi postanowieniami poszczególne resorty zaczęły wydawać stosowne regulacje szczegółowe[59].

Kilka dni później na łamach „Gazety Zielonogórskiej" – organu KW PZPR – ukazał się artykuł komentujący zachodzące zmiany w polityce wyznaniowej. Jego autor zwracał uwagę na fakt, iż generalna rewizja dotychczasowych wypaczeń doprowadzić musiała do porozumienia. Winą za złe stosunki obarczał jednak obie strony, uznając jednocześnie, iż najważniejsza jest obecnie wola kompromisu. Najistotniejszym przesłaniem płynącym z opublikowanego tekstu było zaakceptowanie faktu, iż znaczna cześć społeczeństwa jest wierząca, a droga do wychowania *człowieka światłego, opierającego swój światopogląd na podstawach naukowych* [...] *nie prowadzi przez metodę nakazów czy zakazów. Nie chcemy też podziału społeczeństwa na tę cześć, która jest niewierząca i na tę, co wierzy*[60].

Tymczasem jeszcze w listopadzie ordynariusz gorzowski ks. Zygmunt Szelążek odbył spotkanie z prymasem Stefanem Wyszyńskim, którego uwaga skupiała się wokół tzw. „księży patriotów". W toku rozmowy prymas miał oświadczyć, iż *obecnie należy przyjąć*

---

zdanie wypowiedziane zostało zapewne przez kierownika WdsW]. *Dotąd nic nam nie wiadomo o takiej akcji, bo nikt z dziekanów o tym nie meldował ani żadna konferencja dekanalna o tym nie wzmiankuje*. AKDZG, teczka: rozmowy z PWRN w Zielonej Górze, bez sygn., Protokół ze spotkania ks. prałata Kłosowskiego z kierownikiem Wydziału do spraw Wyznań z Zielonej Góry odbytego w MRN w Gorzowie, 9 X 1956.

56 A. D u d e k, *Państwo i Kościół w Polsce*, Kraków 1995, s. 43.

57 AKDZG, teczka: A2 Prymas Polski 1953-1957, pismo prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego do ks. inf. Z. Szelążka, 9 XI 1956.

58 Komunikat Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu o zasadach uregulowania wzajemnych stosunków, 8 XII 1956 r., w: *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, t. 1, opr. P. R a i n a, Poznań 1994, s. 575-576.

59 Komunikat Komisji Wspólnej był datowany na 2 grudnia, stąd już dzień później wydana została instrukcja Ministra Zdrowia w sprawie posług religijnych w szpitalach i sanatoriach; 8 grudnia Minister Oświaty wydał zarządzenie w sprawie nauczania religii w szkołach; 14 grudnia Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie dotyczące wykonywania posług religijnych w zakładach karnych.

60 *Na marginesie komunikatu wspólnej komisji przedstawicieli Rządu i Episkopatu*. „Gazeta Zielonogórska" nr 297, 13 XII 1956.

ostry kurs w odniesieniu do księży postępowych[61]. Realizacją tego zamysłu zajął się już bp Teodor Bensch[62], w którego imieniu władzę w ordynariacie przejął 6 grudnia 1956 roku mianowany wikariuszem generalnym ks. dr Władysław Sygnatowicz – usunięty przez władze państwowe z tego stanowiska w styczniu 1951 roku wraz z administratorem apostolskim ks. Edmundem Nowickim. Dzień wcześniej w ordynariacie wrocławskim rządy objął bp Bolesław Kominek[63].

Uroczysty ingres bpa Teodora Benscha odbył się 16 grudnia 1956 roku. Zdaniem władz wzięło w nim udział 1,5 tys. wiernych. Według kościelnych historyków około 20 tysięcy[64]. W swoim kazaniu biskup mówił między innymi o usuwaniu religii ze szkół wbrew porozumieniu z 1950 roku, apelował do rodziców, by domagali się jej powrotu. Mówił także, że *w tych ciężkich czasach starano się zmienić człowieka, chcąc mu zabrać Boga, nie dając mu w zamian nic*[65]. W dalszej części swojego wystąpienia biskup pozytywnie odniósł się do rządów swojego poprzednika: *Kościół musi wojować by usuwać trudności*, [...] *ks. Szelążek napotykał na duże trudności, które musiał pokonywać*. Biskup mówił, iż dzięki temu *nie przyszedł na ugory, że przyszedł na dobrze uprawiony grunt*[66].

Trzy dni później, 19 grudnia, w siedzibie PWRN w Zielonej Górze odbyło się spotkanie biskupa i kanclerza Kurii ks. Mariana Kumali z przewodniczącym Janem Lembasem, sekretarzem Henrykiem Korwelem oraz kierownikiem Wydziału do spraw Wyznań Stanisławem Jabłońskim[67]. Podczas trwającej pięć kwadransów rozmowy omówiono realizację procesu powrotu religii do szkół. W jej toku ustalono, iż zgodnie z nowymi regulacjami o uczestnictwie w katechezie decydować będzie wola rodziców[68], z tym że w miastach winna być ona wyrażona na piśmie, zaś w ośrodkach wiejskich wystarczyć miała jedynie deklaracja ustna. Z powodu braku nowych regulacji w kwestii obsady stanowisk duchownych na spotkaniu określono stopień uległości władz wobec Kościoła do czasu wydania nowych przepisów. A ponieważ stronie państwowej zależało na respektowaniu przez Kościół obowiązującego prawa, ustalono, iż w kwestii zmian personalnych nadal obowiązuje kontrowersyjny dekret z 9 lutego 1953 roku. Ze swej strony jednak Prezydium zobowiązało się, iż zaakceptuje propozycje Kurii na stanowiska wikariuszy; prawo weta pozostawiono sobie przy kandydaturach na proboszczów. Dyskusja dotycząca

---

61 APW, KW PZPR, sygn. 36/VI/105, Meldunek specjalny nr 1 dot. sytuacji w okresie przedwyborczym na terenie województwa zielonogórskiego, 22 XII 1956.

62 Ks. Teodor Bensch już w kwietnia 1952 r. został przeznaczony na rządcę terenów diecezji berlińskiej, wrocławskiej i prałatury pilskiej w granicach polskich z siedzibą w Gorzowie. Jednak z powodu sprzeciwu władz nie mógł przyjąć sakry biskupiej ani objąć urzędu. Na wyraźne polecenie Ojca św. sakrę biskupią otrzymał potajemnie 21 września 1954 r. w kaplicy arcybiskupiego pałacu w Poznaniu.

63 Ks. B. Kominek, podobnie jak gorzowski rządca, został potajemnie konsekrowany w 1954 roku.

64 Zob. bp P. S o c h a, *Biskup dr Teodor Bensch, pierwszy Biskup Gorzowski*, w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnych (1945-1995)*, pod red. bpa P. S o c h y, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 74.

65 Archwium Akt Nowych w Warszawie [dalej AAN], Urząd do spraw Wyznań [dalej UdsW], sygn. 47/417, Notatka z przebiegu powitania biskupa Benscha.

66 Tamże.

67 Tamże, Notatka z przeprowadzonej rozmowy z biskupem Benschem w dniu 19 XII 1956 r. w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze.

68 Co było zgodne z okólnikiem nr 32 Ministra Oświaty z dnia 11 marca 1956.

powrotu na parafię w Zielonej Górze ks. Kazimierza Michalskiego znakomicie ilustruje kondycję lokalnej władzy. Mimo iż przewodniczący PWRN obawiał się tego powrotu, zasłaniając się antagonizmami wśród wiernych podzielonych na zwolenników byłego i obecnego proboszcza, to jednak twarde stanowisko biskupa w tej sprawie przeważyło szalę. Ustalono jednak, iż *weźmie* [on – biskup – JS] *na siebie odpowiedzialność za właściwe zachowanie się ks. Michalskiego na parafii*[69].

Podczas rozmowy bp Teodor Bensch nie krył swego sceptycyzmu co do potencjalnych efektów porozumienia z władzami państwowymi. Miał wówczas powiedzieć, iż: *po dotychczasowym stosunku władz państwowych do Kościoła, gdzie w wielu wypadkach nie były dotrzymane umowy, trudno jest mu uwierzyć, aby władze państwowe z tak wspaniałym wyrozumieniem odnosiły się do nauczania religii w szkołach, stwierdził, że jak zobaczy, że w praktyce realizuje się to, co jest uzgodnione, to wtenczas uwierzy i nabierze zaufania do naszych ustaw*[70]. Przewodniczący, nie pozostając dłużnym, wspomniał o faktach dyskryminacji na tle religijnym, których dopuszczali się duchowni i wierni. Biskup zobowiązał się do dyscyplinowania księży w tym względzie. Dzień po spotkaniu na pierwszej stronie „Gazety Zielonogórskiej" ukazał się komunikat następującej treści: *W dniu wczorajszym przewodniczący Prezydium WRN w Zielonej Górze Jan Lembas podejmował w swoim służbowym gabinecie ks. biskupa diecezji gorzowskiej Teodora Benscha. Rozmowa prowadzona w atmosferze wzajemnego zrozumienia dotyczyła praktycznej realizacji porozumienia komisji rządowej i episkopatu*[71].

Ustalenia poczynione na spotkaniu w kwestii zakresu ingerencji władz w politykę personalną Kurii straciły na ważności po 31 grudnia, kiedy to wydany został nowy dekret o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych. Choć nie zaspokajał on w pełni oczekiwań Kościoła i posiadał zapisy dotyczące obowiązku składania ślubowania na wierność PRL przez mianowanych księży, to jednak w porównaniu z dekretem z 3 lutego 1953 roku był łagodniejszy. Dotąd mianowanie duchownego na stanowisko wymagało zgody stosownych władz, teraz już tylko porozumienia się. Ograniczeniu uległa liczba stanowisk kościelnych nim objęta. Nowy dekret regulował sprawy mianowania, kwestie odwoływania pozostawiając odpowiednim organom kościelnym. Zachowywał jednak możliwość wystąpienia przez administrację z wnioskiem o odwołanie ze stanowiska. Dotąd zgody wymagano także przy zwalnianiu i przenoszeniu ze stanowisk[72].

Po objęciu ordynariatu przez nowego rządcę doszło do istotnych zmian personalnych w kierownictwie Kurii. Dotychczasowy ordynariusz – ks. Z. Szelążek – został urlopowany na okres 6 miesięcy, ale później biskup powołał go do grona konsultorów. Dotychczasowy wikariusz generalny Kurii – ks. Marian Kumala – został powołany na stanowisko jej kanclerza. Dotychczasowy kanclerz – ks. Augustyn Erdmann – został mianowany spowiednikiem kurialnym, zaś kierownika Wydziału Nauk Katolickich – ks. Macieja Szałagana – przeniesiono na probostwo w Wałczu. Drugi z dotychczasowych

---

69 AAN, UdsW, sygn. 47/417, Notatka z przeprowadzonej rozmowy z biskupem Benschem... 19 XII 1956.

70 Tamże.

71 *Przewodniczący WRN przyjął ks. biskupa Benscha*. „Gazeta Zielonogórska" nr 303, 20 XII 1956.

72 Por.: Dekret Rady Państwa o obsadzaniu stanowisk kościelnych, 9 II 1953, Dz. U. 1953, nr 10, poz. 32; Dekret o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, 31 XII 1956, Dz. U. 1957, nr 1.

wikariuszy generalnych Kurii ks. Eugeniusz Kłoskowski wyjechał do swej parafii w Myśliborzu[73].

Zmiany, jakie dokonały się w kierownictwie władz państwowo-partyjnych, odrodzone poczucie podmiotowości społeczeństwa oraz konieczność odejścia od dotychczasowej polityki wyznaniowej zrodziły nadzieje na odzyskanie utraconych w okresie stalinizmu pozycji. Oczekiwania te obok powrotu religii do szkół dotyczyły także przejmowania nieczynnych dotąd poewangelickich świątyń oraz erygowania nowych parafii[74]. Jesienią w kilkunastu przypadkach za cichym przyzwoleniem władz powiatowych dokonano zajęcia nieczynnych dotąd obiektów sakralnych[75]. Z kolei już w grudniu Kuria biskupia w Gorzowie złożyła wnioski o przekazanie kolejnych 13 kościołów w powiecie słubickim, 7 w powiecie sulęcińskim i 1 w gorzowskim[76].

W okresie „popaździernikowego katharsis" podjęto także starania o odzyskanie praw do publikowanych uprzednio czasopism. Zabiegi te zaowocowały wznowieniem, po czteroletniej przerwie, wydawania organu urzędowego gorzowskiej Kurii. Tym razem pod tytułem „Gorzowskie Wiadomości Kościelne". Zezwolenie na ich ukazywanie się Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wydał 21 grudnia 1956 roku[77]. Fiaskiem zakończyły się natomiast zabiegi o wznowienie wydawanego w Gorzowie do roku 1953 „Tygodnika Katolickiego". Ks. Kazimierz Łabiński, były redaktor naczelny pisma, który próbował tego dokonać za pośrednictwem Jerzego Zawiejskiego, lidera tworzącego się ruchu ZNAK, otrzymał w końcu od niego list następującej treści: *Kochany Bracie, na twoim piśmie, tak jak na „Niedzieli" i „Ładzie Bożym" postawiono już krzyżyk*[78].

---

[73] Ks. E. Kłoskowski brał udział w pracach tzw. księży postępowych, najpierw w Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Koszalinie, później zaś w Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Froncie Narodowym. Po mianowaniu go wikariuszem generalnym na początku roku 1955 dał się poznać jako rzecznik interesów lokalnego Kościoła. W roku 1956 duchowny został określony przez kierownika WdsW w Koszalinie nawet „starym szpiegiem kurialnym". Proboszczem w Myśliborzu był do 1958 roku. APW, KW PZPR, sygn. 36/VI/105, Meldunek specjalny nr 1 dot. sytuacji w okresie przedwyborczym na terenie województwa zielonogórskiego, 22 XII 1956; T. D z w o n k o w s k i, *Polityka lokalnych władz PRL wobec Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1951-1972 (na przykładzie postaw wobec ordynariuszy)*, w: *Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich*, pod red. T. D z w o n k o w s k i e g o i Cz. O s ę k o w s k i e g o, Warszawa – Poznań – Zielona Góra 2001, s. 129; K. K o w a l c z y k, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, Szczecin 2003, s. 249.

[74] Ogółem od „Października" '56 do stycznia 1958 roku na terenie ordynariatu gorzowskiego erygowano 42 nowe parafie. Do połowy tegoż roku tylko na terenie województwa zielonogórskiego 19. APZG, KW PZPR, sygn. 246, Informacja dot. sytuacji politycznej i działalności kleru katolickiego na terenie woj. zielonogórskiego.

[75] T. D z w o n k o w s k i, *Polityka lokalnych władz PRL wobec Ordynariatu Gorzowskiego...* s. 129.

[76] APG, PWRN, sygn. 2934, Analiza pracy Wydziału do spraw Wyznań PWRN w Zielonej Górze za okres I półrocza 1957.

[77] K. K u n i c k a, B. J. K u n i c k i, H. S z c z e p a ń s k i, *Prasa gorzowska w latach 1945-1985*, Gorzów 1987, s. 71.

[78] Cyt. za: *„Tygodnik Katolicki". Wywiad z ks. Kazimierzem Łabińskim ...* w: „Tygodnik Katolicki", wydanie specjalne, 18 VI 1989, s. 8.

6. Wybory do Sejmu '57

Zachodzące na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy zmiany wywołały poprawę nastrojów w społeczeństwie. Na terenie woj. zielonogórskiego władze odnotowały, iż: *w większych grupach klerykalnych i kołach katolickich panuje zadowolenie z powrotu na stanowisko kardynała ks. Wyszyńskiego, a niektórzy księża wyrażają zdziwienie, że Rząd PRL uczynił tak dalekie posunięcia odnośnie tolerancji Kościoła w Polsce. Jak również przejawiają oni zadowolenia z nadchodzących wyborów licząc się z tym, iż w wyborach przejdzie znaczna ilość posłów katolickich niż dotychczas, co w rezultacie wzmocni ich pozycję w nowo wybranym Sejmie*[79].

Sytuacja jednak nie była aż tak prosta. Partia, choć z osłabionym autorytetem, nie zamierzała poddać się bez walki. Problemy z tym związane omawiano już na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w dniu 15 października[80]. Spotkanie zdominowała dyskusja na temat ewentualnego zagrożenia w postaci posła – katolika w regionie. Ubolewano nad brakiem właściwego rozeznania w środowisku katolickim, ale już wówczas wskazywano potrzebę przeciwdziałania tworzeniu się frontu katolickiego. Większość członków KW była przeciwna w ogólne przyznaniu mandatu dla katolickiego posła. I sekretarz KW Feliks Lorek zaproponował, aby w przypadku, gdy ustalenia na szczeblu centralnym nie narzucą im posła – katolika, wybrać tylko jeden z czterech okręgów na terenie województwa, w którym będzie on startował *i tam rozegrać walkę*[81]. Ostatecznie wśród koncepcji rozwiązania problemu przeważyła opcja ewentualnego neutralizowania środowiska katolickiego i zaangażowania jego działaczy do komitetów Frontu Narodowego. Tak też się stało i w całym kraju po przekształceniu FN w Front Jedności Narodu działacze katoliccy wystartowali w jego ramach[82].

Zatwierdzona ordynacja wyborcza stworzyła jednak inne zagrożenie. Po raz pierwszy od pamiętnych wyborów w 1947 roku na listach znajdowało się więcej kandydatów niż miejsc w Sejmie. Więcej o 50%. Listy ustawiono według klucza partyjnego. Znalazło się na nich jednak wiele osób nie związanych bezpośrednio z PZPR. Zrodziło to powszechne obawy w środowiskach partyjnych, iż w wyborach kandydaci PZPR przepadną[83]. W tej sytuacji Władysław Gomułka wystąpił z apelem o głosowanie bez skreśleń, co automatycznie, zgodnie z ordynacją, dawało głosy kandydatom PZPR, których nazwiska otwierały listy[84]. Postulat taki wysuwany na zebraniach przez lokalny aktyw napotykał jednak na opór. Zaś w powiecie żagańskim ZSL agitowało za głosowaniem na kandydatów swojej partii i kandydata katolickiego[85]. W tym okręgu bowiem umieszczono na pią-

---

79 APW, KW PZPR, sygn. 36/VI/105, Meldunek specjalny nr 1 dot. sytuacji w okresie przedwyborczym na terenie województwa zielonogórskiego, 22 XII 1956.

80 Tamże, sygn. 235, Protokół nr 41 posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 15 X 1956.

81 Tamże.

82 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, s. 426.

83 Notatka informacyjna dotycząca przygotowań organizacji ZSL do wyborów do Sejmu (XI 1957), w: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i opracowanie P. M a c h c e w i c z, Warszawa 2000, s. 69.

84 A. C z u b i ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, s. 392.

85 Meldunki z terenu, 10 I 1957, w: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, s. 143-144; Informacja o przebiegu kampanii wyborczej opracowana na podstawie sprawozdań komitetów wojewódzkich PZPR (luty 1957), w: tamże, s. 247.

tym, ostatnim miejscu listy jedynego katolickiego kandydata – gorzowianina – Czesława Cyplika[86]. Wydaje się to faktem nie bez znaczenia, bowiem w tym okręgu większość wyborców stanowili wojskowi i ich rodziny.

Wybory odbyły się 20 styczniu 1957 roku. Na terenie województwa zielonogórskiego utworzono cztery okręgi wyborcze: w Gorzowie (nr 113), w Nowej Soli (114), w Zielonej Górze (115) i w Żarach (116). Prymas Stefan Wyszyński swym autorytetem wsparł zachodzące w kraju zmiany i nawoływał do wzięcia udziału w wyborach. Miało to zapewne wpływ na postawę wielu księży. Jak odnotowano „W ocenie kampanii wyborczej": *były wsie, w których księża udawali się gremialnie wraz ze swoimi wiernymi do urn wyborczych. Istotnym czynnikiem był również fakt, że zarówno księża jak i zakonnice głosowali w zasadzie jawnie, oddając swe głosy bez skreśleń. W szczególności wystąpiło to silnie w Gorzowie, będącym siedzibą Kurii biskupiej*[87]. W Niższym Seminarium Duchownym w Gorzowie zachęcano jednak do oddania głosów na bezpartyjnego Feliksa Dobrowolskiego (3 na liście)[88], który ostatecznie uzyskał najlepszy wynik w okręgu[89].

Według oficjalnych danych w całym kraju w wyborach udział wzięło 94% uprawnionych do głosowania. Z tej liczby 98% oddało swe głosy na listę FJN. Jednak mimo, iż kandydaci bezpartyjni i katoliccy zyskali stosunkowo duże poparcie, zajmując częściej niż kandydaci PZPR pierwsze miejsca w poszczególnych okręgach, to układ sił w Sejmie ustalony był już przed wyborami. Dał on PZPR siłę 52% głosów, ZSL 26%, SD 8% oraz 14% głosów bezpartyjnym (63 mandaty), z czego 5 miejsc przewidziano dla posłów katolickich[90], co ich udział w kształtowaniu rzeczywistości PRL czyniło wyłącznie symbolicznym. Czesław Cyplik przepadł jednak w wyborach, uzyskując najmniejszą liczbę głosów w okręgu[91].

* * *

Kształtujący się w Polsce od 1944 roku system polityczny oparty na ideologii marksistowsko-leninowskiej uznający religię za światopogląd błędny i zarazem odzwierciedlający anachroniczny model stosunków społecznych odnosił się do niej krytycznie i jednocześnie ją odrzucał. Dlatego też koncepcja przebudowy światopoglądowej społeczeństwa była zasadniczą cechą systemu komunistycznego. Zatem działania państwa, którego fundamenty opierały się na takich założeniach, ukierunkowane musiały być na

---

86 Absolwent prawa na Uniwersytecie Poznańskim (1936), osiadły po wojnie w Gorzowie. Tutaj do połowy 1948 roku pracował jako radca dla miejscowej Kurii, później, do roku 1952, w gorzowskim w sądownictwie. Po upaństwowieniu „Caritas" na początku 1950 roku został dyrektorem Wojewódzkiego Oddziału Zrzeszenia. *Nasi kandydaci na posłów*. „Gazeta Zielonogórska" nr 300, 17 XII 1956; tamże, nr 8, 10 I 1957.

87 APW, KW PZPR, sygn. 237, Ocena kampanii wyborczej do Sejmu PRL na terenie województwa zielonogórskiego.

88 Rozmowa z dr. Wojciechem Sadowskim, w owym czasie uczniem Niższego Seminarium Duchownego w Gorzowie (maj 2005).

89 D. A. R y m a r, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945-1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin – Gorzów Wlkp. 2005, s. 233.

90 W. R o s z k o w s k i, *Historia Polski 1914-1997*, s. 242; A. F r i s z k e, *Polska. Losy państwa i narodu 1939--1989*, s. 229.

91 Zaledwie 16.245. To 13,80% ważnych głosów. Najlepszy wynik w okręgu żarskim uzyskał Jerzy Rumianek, zyskując przeszło 109 tysięcy głosów (93,01% głosów ważnych). *Komunikat Państwowej Komisji Wyborczej*. „Gazeta Zielonogórska" nr 20, 23 I 1957.

stopniową marginalizację i ostateczną eliminację Kościoła z życia społecznego. Stąd modyfikacja polityki wyznaniowej w okresie popaździernikowym była jedynie koniecznym elementem taktyki. Z czasem więc, w miarę możliwości, starano się niwelować zdobycze „Października". Uległy jednak modyfikacji metody i środki prowadzące do realizacji założeń ideologicznych.